

Bomba w Poczdamie to była... próba szantażu!

4 grudnia 2017

To nie był zamach islamskich radykałów, tylko próba szantażu znanej firmy kurierskiej. Bomba, którą znaleziono w pobliżu jarmarku bożonarodzeniowego w centrum Poczdamu, nie została podłożona przez terrorystów, tylko przez zwykłych przestępców.

W tym roku niemieckie służby zostały postawione w stan wyższej gotowości w związku z realną groźbą kolejnego zamachu terrorystycznego podczas tradycyjnych jarmarków bożonarodzeniowych. Władze zdecydowały się na zwiększenie środków bezpieczeństwa. I jak bardzo szybko się okazało się, były to słuszne decyzje. W miniony piątek w Poczdamie, a dokładniej w apteczkę zlokalizowaną w centrum miasta znaleziono podejrzaną paczkę. W środku znajdowało się „niekonwencjonalne urządzenie wybuchowe lub zapalające”.

Służbom udało się ją unieszkodliwić, choć nie do końca wiadomo czy zagrożenie było realne. Według wstępnych informacji w środku znajdowały się setki małych gwoździ i petarda o znacznej mocy wybuchu oraz baterie, ale nie było zapalnika, więc trudno powiedzieć czy mogło dojść do eksplozji. Według niemieckich mediów, a konkretnie „Deutsche Welle” mężczyzna, które je otworzył usłyszał syczenie. Czyżby więc niewypał?

W każdym razie media z miejsca zaczęły trąbić o kolejnym zamachu terrorystycznym. Po szybkim dochodzeniu okazało się jednak, że za podłożeniem bomby nie stali islamscy terroryści tylko... Niemcy (prawdopodobnie) szantażyści.

„Dobra wiadomość jest taka, że z dużym prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, iż paczka nie była wymierzona w bożonarodzeniowy jarmark” – komentował minister spraw wewnętrznych Brandenburgii, Karl-Heinz Schroter. „Zła wiadomość jest taka, że była to próba szantażu wymierzona w

firmę kurierską DHL”. Sprawcy do paczki z ładunkiem dołączyli wiadomość z informacją o szantażu i żądaniem kilku milionów euro. Tym wątkiem już zajęła się niemiecka policja.

Warto dodać, że nie był to pierwszy podobny przypadek w ostatnim czasie. W minionym miesiącu we Frankfurcie nad Odrą odnotowano podobny przypadek. Czy obie sprawy są połączone? Nie wiadomo, ale służby są przekonane, że „zwykli” przestępcy coraz częściej będą uciekać się do metod stosowanych przez terrorystów.

Źródło: PolishExpress.co.uk